

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 24 września 2015 roku Sąd Rejonowy w Skierniewicach IV Wydział Pracy oddalił powództwo R. G. w sprawie przeciwko K. W. właścicielowi Przedsiębiorstwa Handlowo Usługowego (...) z siedzibą w M. o wynagrodzenie za pracę, ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy (pkt 1 wyroku), zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 900 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2), przejął na rachunek Skarbu Państwa Kasy Sądu Rejonowego w Skierniewicach kwotę 1061,72 zł tytułem wynagrodzenia biegłej sądowej za wydanie opinii w sprawie (pkt 3).

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

Powód R. G. był zatrudniony u pozwanego pracodawcy K. W., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe (...) w M., na podstawie umowy o pracę zawartej w dniu 1 września 2011 roku na czas określony od dnia 1 września 2011 roku do dnia 31 grudnia 2011 roku na stanowisku mechanika, w pełnym wymiarze czasu pracy z wynagrodzeniem miesięcznym 1.900 zł brutto, a następnie na podstawie umowy o pracę z dnia 31 grudnia 2011 roku na czas określony od dnia 01.01.2012 r. do dnia 31.12.2012 r. na tych samych warunkach.

Powód pracował w miejscowości R. S. w warsztacie samochodowym, wyposażonym w narzędzia należące do K. W.. Polecenia co do jego pracy wydawał pozwany K. W. bądź R. T.. Powód pozostawał z pozwanym w koleżeńskich stosunkach. R. G. pracował 8 godzin dziennie, zazwyczaj od 7 do 15, jeśli zachodziła taka konieczność zostawał po godzinach, które mógł sobie odebrać w czasie, gdy było mniej pracy. Zdarzało się, że pracował w sobotę.

Pracownicy otrzymywali wynagrodzenie w R. Starych bądź Z., kwitując odbiór własnoręcznym podpisem na liście płac. Zdarzały się opóźnienia w wypłacie, ale wszystkie należności były pracownikom wypłacane. Płatności dokonywano gotówką. Wypłaty dokonywał pozwany bądź jego matka.

Stosunek pracy łączący powoda z pozwanym wygasł z upływem czasu na który została zawarta umowa o pracę, tj. z dniem 31 grudnia 2012 roku. Powodowi wypłacono ekwiwalent za 26 dni (208 godzin) za rok 2012. R. G. otrzymał wynagrodzenie za grudzień 2012 r. i ekwiwalent za niewykorzystany urlop w łącznej kwocie 3.888,59 zł netto, co potwierdził własnym podpisem na liście płac z dnia 10 stycznia 2013 roku. Powód otrzymał od pozwanego informację o dochodach oraz pobranych zaliczkach na podatek dochodowy w roku 2013 na formularzu PIT-11.

Aktem notarialnym z dnia 15 listopada 2012 roku matka pozwanego - D. W. (1) zawiązała dla prowadzenia działalności gospodarczej spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością pod nazwą P.H.U. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Prokurentem Spółki został ustanowiony pozwany K. W.. W dniu 18 grudnia 2012 roku złożony został wniosek do Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy Sądu Gospodarczego XIII Wydziału Krajowego Rejestru Sądowego o rejestrację w rejestrze przedsiębiorców podmiotu P.H.U. (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. .

D. W. (1) wydzierżawiła warsztat i narzędzia do prowadzenia działalności gospodarczej w formie nowopowstałej Spółki. Część pracowników podpisała umowy o pracę ze Spółką PHU (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W.. Również powód zawarł taką umowę, którą reprezentował w owym czasie K. W.. Przedmiotowa umowa o pracę została zawarta w dniu 1 stycznia 2013 roku na okres próbny od 1 stycznia 2013 roku do dnia 31 marca 2013 roku. Powód podpisał przedłożoną przez K. W. umowę bez jej przeczytania, uznając że podpisuje ją z pozwanym, tak jak umowy wcześniejsze. Powód na mocy tej umowy świadczył pracę w charakterze mechanika w pełnym wymiarze czasu pracy z wynagrodzeniem brutto 1.600 zł miesięcznie.

Pozwany zatrudnił 35 osób w grudniu 2012 roku, do nowej spółki przeszło 16 osób. Wszyscy byli poinformowani o zmianie pracodawcy.

Powyższy stan faktyczny Sąd I instancji ustalił na podstawie dowodów dokumentarnych, zeznań stron i świadków. Sąd wskazał, iż tylko częściowo czynił ustalenia w oparciu o dowód z opinii biegłej z zakresu rachunkowości w takim zakresie, w jakim dokonała ona wyliczeń wynagrodzenia i ekwiwalentu za niewykorzystany urlop, przy przyjęciu kwoty miesięcznego wynagrodzenia wynikającego z zawartych umów o pracę, uznając w tej części opinię za w pełni wiarygodną jako spójną, logiczną, opartą na wiarygodnym materiale dokumentarnym.

Sąd Rejonowy dał wiarę okolicznościom podniesionym przez stronę pozwaną w zakresie postanowień umowy łączących strony oraz w zakresie okoliczności związanych z wypłaceniem powodowi należnych kwot z tytułu zawartej umowy o pracę. Powyższe Sąd oparł na fakcie złożenia podpisu przez powoda na liście płac, na podstawie czego dokonano mu wypłaty kwoty 5.485,71 zł brutto (3.888,59 zł netto), co dodatkowo wynika z przedłożonej powodowi informacji na formularzu PIT-11 dla celów rozliczeń podatkowych.

Sąd nie znalazł podstaw, aby odmówić wiarygodności okolicznościom w zakresie dotyczącym podpisania umów o pracę przez niektórych pracowników pozwanego z nowoutworzonym podmiotem gospodarczym P.H.U. (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością. Wskazał, iż powstanie tego podmiotu znajduje potwierdzenie w przedłożonych dowodach dokumentarnych, a nadto świadkowie przyznawali, że wiadomym wśród pracowników było, że pozwany ma kłopoty finansowe i w związku z tym od stycznia 2013 roku umowy z pracownikami były zawierane ze Spółką utworzoną przez matkę pozwanego. Pracownicy byli o tej zmianie informowani, mieli świadomość, że zmienił się pracodawca mimo, iż wykonywali pracę na tych samych stanowiskach i w tych samych warunkach.

Sąd I instancji odmówił wiarygodności zeznaniom powoda z których wynikało, że zawarł on ustne porozumienie z pozwanym co do wynagrodzenia z zastosowaniem stawki 14 zł netto za godzinę. Sąd podkreślił, iż okoliczności tej nie potwierdził pozwany ani świadkowie, nie wynikała ona również z pozostałych dowodów, w tym dokumentarnych zebranych w sprawie. Z powyższych względów przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd nie wziął pod uwagę opinii biegłej z zakresu rachunkowości, co do wyliczeń świadczeń powoda w oparciu o stawkę 14 zł netto za godzinę.

Sąd nie dał również wiary zeznaniom powoda, który wskazywał, że nie wiedział o zmianie podmiotu pracodawcy i był przekonany, że zawiera kolejną umowę o pracę z pozwanym. Zaznaczył, iż z przedłożonych dokumentów i zeznań świadków i pozwanego wynika, że doszło do zawarcia umów o pracę z nowym podmiotem, a pracownicy byli o tym fakcie poinformowani.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, iż wniesione powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W przedmiotowej sprawie rozważania prawne Sąd I instancji podzielił na dwie części, dotyczące świadczeń powoda tj. wynagrodzenia i ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy za miesiąc grudzień 2012 roku oraz rozważania dotyczące żądania powoda wypłaty powyższych świadczeń za okres od stycznia do marca 2013 roku.

Sąd I instancji podniósł, iż niewątpliwie prawo do wypłaty wynagrodzenia i ekwiwalentu wynika z przepisów kodeksu pracy i stanowią one jedne z podstawowych obowiązków pracodawcy wobec pracownika. Zgodnie z zawartą umową o pracę, łączącą powoda i pozwanego w okresie od 01.01.2012 r. do dnia 31.12.2012 r., powodowi przysługiwało prawo do wypłaty wynagrodzenia za miesiąc grudzień 2012 roku w kwocie 1.900 zł brutto oraz ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy za 2012 rok w wymiarze 26 dni. W ocenie Sądu pozwany pracodawca wywiązał się z obowiązku wypłaty powyższych należności. Sąd wskazał, iż powyższe znajduje potwierdzenie w świadectwie pracy wystawionym przez pozwanego, w którym zawarto informację o wypłacie powodowi ekwiwalentu za urlop za 26 dni niewykorzystanego urlopu. Powód nie kwestionował bowiem wystawionego przez pracodawcę świadectwa, nie skorzystał z przysługujących mu w tym zakresie środków odwoławczych. W konsekwencji Sąd przyjął, że powód zgadzał się z treścią przedmiotowego świadectwa, w tym także z adnotacją dotyczącą wypłaty ekwiwalentu. Ponadto Sąd Rejonowy zaznaczył, iż powód podpisał listę płac za miesiąc grudzień 2012 roku, z której wynikała dużo wyższa kwota aniżeli kwota samego wynagrodzenia za pracę za tenże miesiąc, winien mieć zatem świadomość, że oprócz wynagrodzenia została mu wypłacona również inna należność, tj. ekwiwalent za urlop. Pozwany jednoznacznie

wskazuje, że na kwotę wypłaconą powodowi na podstawie listy płac za grudzień 2012 roku, składało się wynagrodzenie i ekwiwalent za urlop. Co więcej, w ocenie Sądu przesądzający jest fakt, że powód poświadczył wypłatę tych należności własnoręcznym podpisem złożonym na liście, czego sam powód nie kwestionował. Potwierdził on bowiem autentyczność swojego podpisu. Zdaniem Sądu z powyższych względów roszczenie powoda o wypłatę należności pracowniczych za miesiąc grudzień 2012 roku należało oddalić. Sąd oddalając powództwo w tym zakresie uznał twierdzenia strony powodowej dotyczące ustalenia stawki 14 zł netto za godzinę oraz niewypłacenia w całości wynagrodzenia za pracę i ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy, za nieudowodnione.

Sąd Rejonowy podkreślił, że faktu braku wypłaty należnych świadczeń – wynagrodzenia i ekwiwalentu za niewykorzystany urlop, w żaden sposób nie potwierdzili świadkowie. Świadkowie T. K., J. O., K. Wojenka, M. S., G. D. zasłaniaли się brakiem wiedzy, pamięci, wskazywali, że sami otrzymywali wynagrodzenie i nie mają do pozwanego jakichkolwiek roszczeń. Świadek M. S. potwierdził stawkę 1.900 zł brutto w umowie o pracę, zeznał, że nie podpisywano list płac in blanco.

W dalszej części rozważań Sąd I instancji odniósł się do roszczenia powoda z tytułu niewypłaconych należności za okres od stycznia do marca 2013 roku. Wskazał, że niewątpliwie umowa z dnia 1 stycznia 2013 roku została zawarta pomiędzy powodem a Spółką P. H. U. (...) Sp. z o. o. z siedzibą w W.. Powyższe wynika zarówno z przedłożonej umowy o pracę, jak i z dokumentów założycielskich Spółki. Pozwany jedynie reprezentował Spółkę przy podpisywaniu umowy o pracę z powodem, pełniąc w tamtym czasie funkcję prokurenta. Podmiot ten był całkowicie odrębnym podmiotem gospodarczym aniżeli prowadzona przez pozwanego działalność gospodarcza. Stąd Sąd w pełni podzielił stanowisko strony pozwanej uwzględniając podniesiony przez nią zarzut braku legitymacji procesowej. Zdaniem Sądu Rejonowego, w obliczu przedstawionych okoliczności sprawy, pozwany K. W. nie posiadał takowej legitymacji, polegającej na tym, że tylko ze stosunku określonego przez prawo materialne płynie uprawnienie konkretnego podmiotu do występowania z konkretnym roszczeniem przeciwko innemu konkretnemu podmiotowi. Sąd zaznaczył, iż legitymacja procesowa powoda (czynna) i pozwanego (bierna) jest wykazana, jeżeli zostanie wykazane, że strony są związane prawnomaterialnie z przedmiotem procesu, którym jest roszczenie procesowe. W przeciwnym razie mamy do czynienia z brakiem legitymacji procesowej, skutkującej oddaleniem powództwa. Sąd I instancji przyjął, iż w przedmiotowej sprawie zaszła właśnie taka sytuacja. W ocenie Sądu nie sposób bowiem uznać, iż powoda i pozwanego łączył stosunek pracy w okresie od stycznia do marca 2013 roku. W tym okresie obowiązywała umowa o pracę zawarta pomiędzy powodem a odrębnym od pozwanego podmiotem gospodarczym, która wykazywała się jedynie podobieństwem w nazwie z działalnością gospodarczą pozwanego. Z powyższych powodów Sąd uznał, że pozwany nie posiadał legitymacji procesowej biernej, nie może on być stroną pozwaną w procesie o należności pracownicze przysługujące powodowi z tytułu zawarcia umowy o pracę z innym podmiotem gospodarczym – z innym pracodawcą. Z tego względu Sąd I instancji w tym zakresie również oddalił wniesione powództwo.

W związku z tym, że powód przegrał proces w całości, Sąd Rejonowy, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 k.p.c.), zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 900 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, na podstawie § 12 ust. 2 w zw. z § 6 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. 2013, poz. 461).

Sąd jednocześnie przyznał, że popełnił błąd w rozstrzygnięciu o kosztach i omylnie nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Kasy Sądu Rejonowego w Skierniewicach, kwotę 1061,72 zł tytułem wynagrodzenia biegłej sądowej za wydanie opinii w sprawie. Sąd wskazał, iż powód przegrał proces, ale z uwagi na przysługujące mu zwolnienie od kosztów sądowych w przedmiotowej sprawie (art. 96 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 35 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. 2014, poz. 1025) koszt ten w przedmiotowej sprawie winien ponieść Skarb Państwa.

Apelację od powyższego orzeczenia w zakresie pkt. 1 w części oddalającej powództwo co do kwoty 6.427,67 zł oraz pkt. 2 wniosła strona powodowa.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez:

- brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego poprzez oparcie ustaleń faktycznych na dowodzie z przesłuchania pozwanego, podczas gdy Sąd I instancji nie przeprowadził tego dowodu oraz zaniechanie ustosunkowania się do innych dowodów, w szczególności dowodu z przesłuchania świadka M. G. (1);

- wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków z niego niewynikających, a nadto sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, poprzez przyjęcie, iż powód otrzymał wynagrodzenia za grudzień 2012 r. oraz ekwiwalent za niewykorzystany urlop w 2012 r. oraz jego wynagrodzenie nie było ustalone stawka godzinowa 14 zł netto, podczas gdy wnioski przeciwnie bezpośrednio wynikają z zeznań świadków.

Mając na uwadze powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia w pkt. 1 poprzez zasądzenie kwoty 6.427,67 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia za grudzień 2012 r. i ekwiwalentu za niewykorzystany urlop w 2012 r. oraz zmianę pkt 2 zaskarżonego orzeczenia stosownie do wyniku postępowania przed Sądem I instancji, nadto o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W odpowiedzi na powyższe pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za instancję odwoławczą, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego jest prawidłowy i znajduje oparcie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

Sąd Okręgowy w pełni aprobuje ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i przyjmuje je jako własne, aczkolwiek jako częściowo zasadny należy uznać zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji prawa procesowego.

Art. 233 § 1 k.p.c. stanowi, iż sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd dokonuje oceny wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów, mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności (tak np. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu orzeczenia z 11 lipca 2002 roku, IV CKN 1218/00, LEX nr 80266). Ramy swobodnej oceny dowodów są określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnym poziomem świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (tak też Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach, np. z dnia 19 czerwca 2001 roku, II UKN 423/00, OSNP 2003/5/137). Poprawność rozumowania sądu powinna być możliwa do skontrolowania, z czym wiąże się obowiązek prawidłowego uzasadniania orzeczeń (art. 328 § 2 k.p.c.).

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga zatem wykazania, iż sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Natomiast zarzut dowolnego i fragmentarycznego rozważenia materiału dowodowego wymaga dla swej skuteczności konkretyzacji, i to nie tylko przez wskazanie przepisów procesowych, z naruszeniem których apelujący łączy taki skutek, lecz również przez określenie, jakich dowodów lub jakiej części materiału zarzut dotyczy, a ponadto podania przesłanek dyskwalifikacji postępowania sądu

pierwszej instancji w zakresie oceny poszczególnych dowodów na tle znaczenia całokształtu materiału dowodowego oraz w zakresie przyjętej podstawy orzeczenia.

W ocenie Sądu II instancji, Sąd Rejonowy na gruncie rozpoznawanej sprawy dopuścił się naruszenia przepisów prawa procesowego, opierając ustalenia faktyczne między innymi na dowodzie z przesłuchania pozwanego podczas, gdy nie przeprowadził ww. dowodu. Wskazać należy, iż na gruncie rozpoznawanej sprawy Sąd I instancji poza informacyjnym wysłuchaniem pozwanego, nie dopuścił dowodu z jego zeznań. Jak wynika z akt sprawy, na rozprawie w dniu 10 września 2015 roku, poprzedzającej wydanie zaskarżonego wyroku dopuszczony został jedynie dowód z zeznań powoda (k.195). Tym samym Sąd Rejonowy nie mógł dokonać ustaleń faktycznych w oparciu o wyjaśnienia pozwanego, złożone w trybie informacyjnego przesłuchania, bez przesłuchania go w charakterze strony. Procedura cywilna przewiduje bowiem dowód z przesłuchania stron, a składane podczas rozprawy wyjaśnienia informacyjne ze swej istoty nie mogą być zaliczone w poczet materiału dowodowego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 28 lutego 2013 r. I ACa 990/12, LEX nr 1312024). Wyjaśnienia złożone w trybie art. 212 k.p.c. służą wyłącznie ustaleniu, jakie okoliczności są między stronami sporne. Udowodnienie tych okoliczności, a zatem wykazanie, że twierdzenie o ich istnieniu jest prawdziwe, wymaga natomiast przeprowadzenia postępowania dowodowego, a zatem co najmniej dowodu z przesłuchania stron w trybie art. 299 k.p.c. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 18 stycznia 2013 r., I ACa 1049/12, LEX nr 1280433).

Ponadto, jak słusznie podnosi apelujący Sąd I instancji wbrew, wynikającemu z art. 233 k.p.c., obowiązkowi dokonania oceny wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów, mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności – nie ustosunkował się do dowodu z zeznań świadka M. G.. W uzasadnieniu zaskarżonego rozstrzygnięcia nie uwzględniając zeznań ww. świadka, Sąd Rejonowy nie dokonał oceny wiarygodności przeprowadzonego dowodu. Nie wskazał czy powyższy środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, uznał za niewiarygodny, czy też pominął zeznania świadka G., a jeżeli tak to dlaczego.

Wobec powyższego apelacyjne zarzuty dotyczące naruszenia przepisów postępowania w tym zakresie były w pełni zasadne i niewątpliwie mogłyby wywołać zamierzony przez stronę skarżącą skutek procesowy, ale tylko wówczas, jeżeli miałyby wpływ na rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy. Natomiast w ocenie Sądu Okręgowego mimo wskazanych uchybień procesowych, zaskarżony wyrok ostatecznie jest prawidłowy i znajduje oparcie zarówno w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, jak i obowiązujących przepisach prawa.

Wskazać należy, iż zgodnie z utrwalonym orzecnictwem dowód z przesłuchania stron ma charakter posiłkowy, pomocniczy (subsidiarny), a jego przeprowadzenie nie może służyć sprawdzeniu wyników dotychczasowego postępowania dowodowego ani przesądzać wyników tego postępowania. Jest to dowód fakultatywny. Kompetencje sądu wynikające z art. 299 in fine k.p.c. nie mają charakteru bezwzględnie obowiązku, a aktualizują się one jedynie wówczas, gdy sąd uzna, że dotychczasowe rezultaty przeprowadzonego postępowania dowodowego nie prowadzą do wyjaśnienia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8 grudnia 2000 r., I CKN 1129/99, LEX nr 51635; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2011 r. I UK 29/11, LEX nr 1026622).

Powyższy charakter omawianego dowodu wynika nie tylko z treści art. 299 k.p.c., lecz także z faktu, że gdy przepisy Kodeksu postępowania cywilnego nadają temu dowodowi inny, obligatoryjny charakter, wyraźnie o tym stanowią. Dowód z przesłuchania stron nie ma charakteru obligatoryjnego w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, choć nie ulega wątpliwości, że będzie on konieczny zawsze wtedy, gdy nie ma możliwości przeprowadzenia innych dowodów lub gdy innych dowodów nie ma (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 1998 r. I PKN 94/98, OSNP 1999/14/451, OSP 1999/10/185).

W świetle powyższych rozważań uznać należy, iż w rozpoznawanej sprawie nie zachodziła konieczność przeprowadzenia dowodu z przesłuchania pozwanego. Sąd I instancji przeprowadził dowód zarówno z zeznań świadków zgłoszonych przez strony postępowania, jak i obszernej dokumentacji załączonej do akt sprawy. Dysponował zatem materiałem dowodowym wystarczającym do wyjaśnienia istotnych dla rozstrzygnięcia

okoliczności. Nie zachodziła więc potrzeba przeprowadzenia dowodu z przesłuchanie stron, skoro istotne dla sprawy okoliczności Sąd był władny ustalić w oparciu o pozostałe środki dowodowe. Przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron nie może zaś służyć sprawdzeniu wyników dotychczasowego postępowania dowodowego ani przesądzać wyników tego postępowania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 14 października 2010 r., I ACa 875/10, LEX nr 694252).

Odnosząc się natomiast do dowodu z zeznań świadka M. G. (1), których Sąd I instancji nie uwzględnił w ustaleniach faktycznych sprawy, jak również przy analizie zgromadzonego w postępowaniu materiału dowodowego, podkreślić należy, iż oceny zeznań ww. świadka należy dokonać z dużą ostrożnością z uwagi na fakt, iż jest synem powoda. Wprawdzie oczywistym jest, iż niezasadną jawiłaby się odmowa przyznania wiarygodności zeznaniom świadka, tylko ze względu na jego osobiste powiązania ze stroną procesu. Należy zauważyć, iż zeznania M. G. mogły zostać uznane za mające w pełni walor dowodowy, a tym samym za wiarygodne, o ile inne okoliczności rozważane na gruncie swobodnej oceny dowodów nie dyskredytowałyby tych zeznań. Niemniej jednak w ocenie Sądu Okręgowego zeznania ww. świadka, ze względu na ich wewnętrzną sprzeczność, należało uznać za nieprzydatne do ustalenia stanu faktycznego. Podkreślić należy, iż świadek na rozprawie w dniu 5 sierpnia 2014 roku wskazał, iż miał ustaloną stawkę godzinową 12 zł na godzinę, po czym zeznał, iż „mniej więcej znam warunki ojca, chyba były takie same; widziałem umowę to były takie same warunki”. Następnie zaś wskazał, iż powód miał płacone według innych stawek tj. miał ustaloną stawkę 14 zł/godz. Nie potrafił zatem wskazać konkretnie według jakiej stawki wypłacano wynagrodzenie powodowi. Ponadto przyznał, iż nie otrzymał wynagrodzenia za grudzień 2012 roku, potem zaś, że dotyczyło to okresu od stycznia do marca 2013 roku. Świadek co do istotnych w sprawie okoliczności zeznawał zatem w sposób nielogiczny, jego zeznania nie były spójne, nadto nie korespondowały z treścią pozostałych dowodów. Wobec powyższego dowód z zeznań M. G. nie mógł stanowić podstawy ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, a tym samym fakt, iż został przez Sąd I instancji pominięty nie miał żadnego wpływu na wynik procesu.

Natomiast pozostałe zarzuty strony powodowej wskazujące na naruszenie prawa procesowego nie mogły prowadzić do zmiany wydanego w sprawie rozstrzygnięcia.

Za całkowicie bezzasadny uznać należy zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji prawa procesowego, poprzez wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków z niego niewynikających i przyjęcia, iż powód otrzymał wynagrodzenie za grudzień 2012 roku oraz ekwiwalent za niewykorzystany urlop, a jego wynagrodzenie nie było ustalone wg stawki 14 zł/godz. Apelujący podnosi, iż Sąd nie dokonał wszechstronnej analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, zwłaszcza dowodu z zeznań powołanych w sprawie świadków i w konsekwencji błędnie ustalił stan faktyczny sprawy. Tymczasem wbrew twierdzeniom strony skarżącej, na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego nie można przyjąć, że pracodawca nie wywiązał się z obowiązku wypłaty należnych powodowi świadczeń. Przede wszystkim prawdziwości twierdzeń powoda w tym zakresie nie potwierdzają zeznania świadka D. W.. Okoliczność, iż świadek nie pamięta kiedy i jakie sumy wynagrodzenia wypłacała powodowi, w żaden sposób nie dowodzi, iż powód w rzeczywistości wynagrodzenia w ogóle nie otrzymał. Zaznaczyć należy, iż świadek wypłacała wynagrodzenie wszystkim osobom zatrudnionym w firmie syna i biorąc pod uwagę upływ czasu, może nie pamiętać w jakiej kwocie wypłacała pensję za grudzień 2012 roku poszczególnym pracownikom, w tym powodowi. Świadek wprost przyznała, iż nie pamięta jaką powód miał pensję i czy był rozliczany ze stawki godzinowej (k. 130).

Również zeznania świadka M. S., na które powołuje się apelujący nie podważają prawidłowości ustaleń Sądu Rejonowego. W apelacji podniesiono, iż świadek potwierdził, że wypłacano mu wynagrodzenie zaliczkowo, a podpisywał listy płac oraz, że występowały opóźnienia w płatnościach wobec innych pracowników. Na podstawie ww. zeznań skarżący wywodzi, iż świadek M. S. również nie otrzymał wynagrodzenia we właściwym terminie. Tymczasem z zeznań świadka wynika, iż był z pozwanym rozliczony, otrzymał od niego należności. Wprawdzie przyznał również, iż czasami wynagrodzenie wypłacano zaliczkowo i tak w grudniu 2012 roku na początku miesiąca otrzymał pierwszą część pensji, a drugą po upływie połowy miesiąca (k. 92-93). Tym samym otrzymał całe należne świadczenie do końca miesiąca. W oparciu o ww. zeznania nie sposób zatem przyjąć, iż strona powodowa udowodniła opóźnienia w płatnościach wobec pozostałych pracowników za miesiąc grudzień 2012 r., w tym również powoda oraz fakt, iż pracownicy mimo podpisywania listy płac nie otrzymywali kwot z nich wynikających, gdyż takiego opóźnienia de facto

nie było również w stosunku do świadka. Ponadto istotnym jest, iż świadek S. zeznał wprost, iż nie wie jak wyglądała wypłata wynagrodzenia w stosunku do pozostałych pracowników, gdyż pracował w A.. Nadto zeznał, iż nie wie ile powód miał płacone i czy otrzymał wynagrodzenie (k. 93).

Bezasadnym było także powoływanie się apelacji na zeznania świadka G. D.. Przede wszystkim podkreślić należy, iż wbrew zarzutom strony powodowej Sąd I instancji nie pominął dowodu z zeznań ww. świadka. Z treści uzasadnienia wynika wprost, iż podstawę poczynionych w sprawie ustaleń stanowiła załączona do akt dokumentacja oraz zeznania stron i przesłuchanych w sprawie świadków – w tym G. D. (2) (k. 4-6 uzasadnienia). Sąd Rejonowy powołał się na zeznania ww. świadka zarówno dokonując w sprawie ustaleń faktycznych, jak i w pisemnych motywach rozstrzygnięcia. Niezależnie jednak od powyższego zauważyć należy, iż świadek w żaden sposób nie potwierdził braku wypłaty powodowi należnych świadczeń. Istotnie G. D. wskazał, iż podpisywał listę płac i otrzymywał część należności, zaś o resztę wynagrodzenia musiał się upominać (k. 95). Wskazał zatem jedynie na opóźnienia pracodawcy przy wypłacie jego wynagrodzenia. Natomiast pytany o powoda przyznał, iż nic mu nie wiadomo na temat wynagrodzenia powoda i nie wie czy nastąpiło rozliczenie należności (k. 94). Nie sposób zatem uznać, iż świadek potwierdził fakt zalegania pracodawcy z wypłatą wynagrodzenia dla powoda. Okoliczność, iż sam nie otrzymywał terminowo wynagrodzenia nie przesądza jeszcze faktu, iż pracodawca nie rozliczył się także z powodem pomimo podpisania przez niego list płac.

Stanowisko apelującego nie znajduje potwierdzenia także w dowodzie z zeznań pozostałych przesłuchanych w sprawie świadków tj. J. O., K. W., T. K.. Wskazani świadkowie zasłaniaли się brakiem wiedzy, nie potrafili wskazać, czy mimo zasłyszanych informacji o zaległościach w wypłacie wynagrodzeń, powód otrzymał wynagrodzenie za sporny okres. Przedstawiali okoliczności dotyczące jedynie wypłaty wynagrodzenia, które sami otrzymywali. Nie mieli natomiast żadnej wiedzy o rozliczeniach pomiędzy pracodawcą, a stroną powodową (J. O. k. 56, K. W.k. 56-57, T. K. k. 55).

Ponadto zaznaczyć należy, iż wbrew twierdzeniom apelującego, w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy, a zwłaszcza zeznania przesłuchanych w sprawie świadków nie można przyjąć, iż wynagrodzenie powoda zostało ustalone w wysokości 14 zł netto za godzinę. Jak wskazano powyżej zeznania M. G. w tym zakresie były nielogiczne i wewnętrznie sprzeczne i nie mogły stanowić podstawy rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Natomiast świadek M. S. wskazał jedynie, iż domyśla się, że powód miał płacone za godziny, ale nie wie ile (k. 93). Jednocześnie wbrew zarzutom skarżącego nieprawdą jest, iż świadek T. K. zeznał, że powód otrzymywał wynagrodzenie ustalone w oparciu o stawkę 14 zł za godzinę. Świadek wskazał jedynie, iż: „z tego co rozmawialiśmy, to (powód) wspominał o wynagrodzeniu, ale niedokładnie np. że ma na godzinę ok. 14 zł” (k.56). Tym samym świadek nie wskazał dokładnie w jakiej kwocie i w oparciu o jaką stawkę, wypłacano powodowi wynagrodzenie. Wręcz przeciwnie w dalszej części zeznań wyjaśnił, iż nie rozmawiał z powodem, ile dokładnie zarabia. Strona powodowa powołując się wyłącznie na zeznania ww. świadków, w żaden inny sposób nie udowodniła natomiast, iż w firmie pozwanego istniał proceder wypłacania wyższych świadczeń, niż wynikające z umowy o pracę. Nie przedstawiono również żadnych rozliczeń podatkowych, z których wynikałoby, że powód otrzymywał wyższe wynagrodzenie i z niego się rozliczał. Tymczasem twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności (art. 227) powinno być udowodnione przez stronę, która zgłasza to twierdzenie - art. 232 k.p.c. w związku z art. 6 k.c. (zob. wyrok SN z dnia 22 listopada 2001 r., I PKN 660/00, Wok. 2002, nr 7-8, poz. 44; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 28 kwietnia 1998 r., I ACa 308/98, PiM 2002, nr 12, poz. 147). Strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swoich twierdzeń, ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu, co do tych okoliczności na niej spoczywał, a Sąd musi wyciągnąć ujemne konsekwencje z braku udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów. (wyrok s.apel. 28-02-2013I ACa 613/12 w Białymstoku LEX nr 1294695). Z tych też względów podniesiona przez apelującego argumentacja w tym przedmiocie, nie mogła przynieść spodziewanych przez niego skutków procesowych.

Pozostały zebrany w sprawie materiał dowodowy, przede wszystkim dokumentacja zgromadzona w aktach sprawy - której strona skarżąca nie kwestionowała - potwierdza natomiast, iż pracodawca wywiązał się z obowiązku wypłaty należnych powodowi świadczeń. Zgodnie z umową zawartą na czas określony od 01.01.2012 r. do 31.12.2012 r. powodowi za grudzień 2012 r. przysługiwało prawo do wypłaty wynagrodzenia w kwocie 1900 zł brutto (k.6 akt osobowych). Jak ustalił Sąd I instancji powód podpisał listę płac za grudzień 2012 roku z której wynikało, iż otrzymał

wynagrodzenie za miesiąc grudzień oraz ekwiwalentna niewykorzystany urlop w łącznej kwocie 3.888,59 zł netto (k.21). Tym samym poświadczył wypłatę ww. należności własnoręcznym podpisem, którego autentyczności w toku procesu nie kwestionował. Ponadto znamionym jest, iż w świadectwie pracy wystawionym przez pozwanego zawarto informację o wypłacie powodowi ekwiwalentu za 26 dni niewykorzystanego urlopu za rok 2012. Mimo pouczenia o możliwości wystąpienia z żądaniem o sprostowanie świadectwa pracy, powód nie dążył do zweryfikowania treści świadectwa pracy, nie skorzystał z przysługujących mu środków odwoławczych. Wobec powyższego, jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy, przyjęc należało, iż powód zgadza się z treścią przedmiotowego świadectwa, a w tym z adnotacją dotyczącą wypłaty ekwiwalentu za urlop. Zupełnie niezrozumiałym jest zaś twierdzenie apelacji, iż zapis odnośnie ekwiwalentu za niewykorzystany urlop powszechnie umieszcza się w świadectwie, pomimo braku wypłaty tego ekwiwalentu. Wręcz przeciwnie pracownik, któremu wydano świadectwo pracy z podaniem w nim informacji niezgodnej z rzeczywistością winien bezzwłocznie żądać, aby pracodawca sprostował nieprawdziwą relację. W orzecznictwie podkreśla się, iż kodeks pracy przewiduje stosowny tryb sprostowania świadectwa pracy, inicjowany na wniosek pracownika – co oznacza, że ma on obowiązek sprawdzić otrzymane świadectwo pracy i kwestionować zawarte w nim wadliwości. Pracownik powinien być świadom swych uprawnień i wykazać się co najmniej przeciętną przezornością w staraniu o własne sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2011 r., I PK 210/10, LEX nr 1001279; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 6 września 2012 r., III AUa 354/12, LEX nr 1217717). W konsekwencji z uwagi na fakt, iż powód nie przejawiał w tym względzie wymaganej aktywności, wystawione przez stronę pozwaną świadectwo pracy uznać należało za miarodajną podstawę ustaleń w sprawie.

Reasumując - w kontekście powyższych rozważań - Sąd Okręgowy przyjął, iż apelacja nie mogła odnieść zamierzonego skutku. Sąd drugiej instancji zważył, iż mimo uchybień procesowych zaskarżone rozstrzygnięcie w świetle zgromadzonego materiału dowodowego ostatecznie odpowiadało prawu. Na gruncie rozpoznawanego przypadku znamionym jest, iż w postępowaniu przed Sądem I instancji strona apelująca nie była ograniczona co do możliwości przedstawienia swych twierdzeń i dowodów w kwestiach istotnych dla rozstrzygnięcia. Pomimo tego nie wykazała, iż powód nie otrzymał wynagrodzenia za pracę za miesiąc grudzień 2012 roku oraz ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy. W związku z tym brak było podstaw do zmiany zaskarżonego rozstrzygnięcia i w tym zakresie.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania za II instancję orzeczono na podstawie art. 98 kpc w zw. z zw. z § 13 ust 1 pkt 1 w zw. z § 12 ust. 2 w zw. z § 6 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U 2013 r., poz.461).